

RAFAŁ URBANIAK*

MIASTO WE WSI – WIEŚ W MIEŚCIE: WSPÓŁISTNIENIE PRZESTRZENI

CITY IN THE COUNTRYSIDE – COUNTRYSIDE IN THE CITY: SPACE COEXISTENCE

Streszczenie

Niniejszego artykułu stanowi refleksja nad szczególną dwoistością otaczającej nas przestrzeni, polegającej na współwystępowaniu tego co specyficznie miejskie na wsi oraz tego co szczególnie wiejskie, w mieście. Ta przewrotna dualność zdaje się być *signum* naszych czasów, postmiejskości i postwiejskości. To co charakterystyczne to dążenie do maksymalnej koncentracji, kondensacji atrybutów miasta na jak najmniejszej przestrzeni, a jednocześnie usilne poszukiwanie czy też włączanie naturalności, pierwotności (wiejskości) w twardą substancję miasta.

Słowa kluczowe: miasto, wieś, dwoistość przestrzeni

Abstract

The subject of the paper is a deep reflection on a particular duality of the surrounding space, involving both the coexistence of what is particularly urban in the countryside and particularly rural in the city. This deceitful duality seems to be *the signum* of our times, post-rural and post-urban. What seems to be distinctive is the aspiration aiming at the maximum concentration, condensation of urban attributes on the least spacious area, concurrently with the strenuous attempts to adopt the simplicity of rural natural elements to the tough urban architecture. This so-called "tough urban architecture" is being squeezed into the original and natural rusticity and blending with its natural habitat.

Keywords: city, countryside, space duality

* Mgr Rafał Urbaniak, Urząd Gminy w Suchym Lesie.

1. Wstęp

Inspirację do takiego sformułowania tytułu pracy stanowił paradoks ukryty w tytule książki znawcy zagadnień architektury zieleni, J. Waligóry, tj. *Ratujmy parki wiejskie* [1]. Owa „przewrotność” kryje w sobie dwa przekonania polegające z jednej strony na prostym kojarzeniu „parków” – wyłącznie z miastem, z drugiej zaś, poprzez użycie zwrotu „parki wiejskie” wskazuje na obecność części miasta na wsi, w postaci jak najbardziej charakterystycznej dla wsi, bo w swojej naturalności, pierwotności. Właśnie to połączenie, miejskości i wiejskości, które przechodzi obecnie kolosalne przeobrażenia, chciałbym uczynić przedmiotem niniejszego opracowania. Z uwagi na dość ograniczony jego zakres pewne kwestie zdołam tylko poruszyć, bez szczegółowej analizy. Postęp urbanizacji, modernizacji przestrzeni wyłącza z niej elementy naturalne, wiejskie, z drugiej zaś prowokuje do ciągłych poszukiwań, i działań, aby jak najefektywniej włączyć te elementy w miejskie środowisko człowieka.

2. Miasto i wieś – co nam jeszcze zostało?

Nieco prowokujący śródtytuł pracy każe spojrzeć w kierunku zanikającej granicy pomiędzy tym co miejskie a tym co wiejskie. Owo zanikanie jest tym istotniejsze, że miasta niemal od zawsze otoczone były murami, oddzielone od reszty świata. W nich, toczyło się życie swoim szybkim torem, tam też oddychano innym powietrzem. Jak pisze J. Tracy: „W późniejszych cywilizacjach »mur« i »miasto« były tak mocno ze sobą związane, że jedno pojęcie zastępowało drugie” [2].

Poza murami rozciągała się całkiem inna przestrzeń ludzkiej aktywności, sposobu postrzegania świata i samego siebie. Poza miastem życie toczyło się innym, wolniejszym torem, oddychano innym powietrzem. Człowiek Miasta i Człowiek Wsi różnili się zasadniczo.

Nadmienię, że pojęcie „przestrzeni” będę traktował umownie, nie definiując jej w sposób ściśle określony. Uznaję, że jest to pewien obszar (w ujęciu fizycznym i aksjologicznym), po którym porusza się człowiek. Podobnie uczynię z pojęciem „wsi” i „wiejskości”¹, których nie chcę włączać w naukowe ramy definicyjne; pragnę raczej odnieść je do innych pojęć, takich jak naturalność, przyroda, pierwotność. „Wiejskość” ma stanowić odwzorowanie tego co naturalne, związane z przyrodą, a wyrażające się w dążeniu człowieka do uzupełnienia przestrzeni zurbanizowanej przestrzenią zieloną. Będzie to, jednocześnie kategoria symboliczna, określająca dążenie człowieka do sposobu organizowania przestrzeni.

Zatarcie się dotąd „nieprzekraczalnej” linii demarkacyjnej pomiędzy światami społecznymi, gospodarczymi i religijnymi dokonuje się m.in. w postaci kontinuum miejsko-wiejskiego². Wystarczy stanąć gdzieś na granicy, by stracić orientację i zadać pytanie – gdzie jestem? Otóż stoi się w „kosmopolitycznym teatrze”, miejscu wielu przeszłości i tożsamości, bez jasnego wizerunku przyszłości. Zaczynamy gubić orientację, tracimy poczucie identyfikacji, jesteśmy wszędzie. Jak pisze W. Żelazny „Na dodatek metropolie nie liczą się z żadnymi granicami, wchłaniając nie tylko najbliższe terytoria, lecz także odległe narody” [3].

Występowanie strefy podmiejskiej łączy się również z obecnością w jednym obszarze elementów typowych dla miasta, jak i dla wsi. Szczególnie brzmią tu słowa A. Górki: „W ciągu ostatniego półwiecza oś rozwoju przesunęła się z industrializacji i towarzyszącej jej urbanizacji ku konsumpcji i dominacji sfery usług oraz deglomeracji miast, upadku ich tradycyjnych centrów i wzrostu strefy podmiejskiej. Powstaje nowy, uniwersalny świat, w którym przeciwstawienie wieś–miasto traci sens. Amerykańscy demografowie zwracają uwagę na swoisty proces »odwrócenia« (ang. *turnaround*) kierunków migracji: już nie ze wsi do miast ani z miast na przedmieścia ale wprost z miast na wieś. Obserwujemy narodziny nowego ładu społecznego, który zmienia tradycyjne relacje miasta i wsi i zmusza do refleksji nad zjawiskiem strefy podmiejskiej” [4]. W moim przekonaniu, nieomal jednocześnie, w jednym miejscu, w jednym czasie dotyka się dwóch całkiem różnych – historycznie i tożsamościowo – przestrzeni: miejskiej, zurbanizowanej, skomercjalizowanej oraz wiejskiej, naturalnej.

Swoistym i bardzo ważnym uzupełnieniem kontinuum obecności elementów wiejskich w mieście może być to co kryje się pod pojęciem „enklaw”. Oczywiście i tutaj należy zdawać sobie sprawę z pewnej umowności pojęcia – taką wyjątkową, współczesną enklawą smogu, tłoku i zgiełku oraz pogarszających się warunków życia może być miasto.

Jednym z coraz bardziej widocznych przykładów enklaw, niezwykle ważnych dla życia i funkcjonowania miasta, są parki, spełniające w środowisku funkcje wychowawcze i poprawiające warunki ekologiczne. „Zadrzewione parki pełne zieleni wywierają korzystny wpływ na klimat lokalny. Parki więc spełniają kilka funkcji, służąc kulturze i gospodarce – chronią szeroko pojęte środowisko przyrodnicze” [5]. Tak wyraźne odniesienie się do naturalności, może stanowić wyraz tego o czym pisze M. Wójcik: „Wizja wiejskiej sielanki jest wyrazem ludzkiej tęsknoty za harmonią wynikającą z natury i z bliskości społecznej” [5].

Otóż ten zielony teren wkomponowywany w obraz miasta staje się tym, co ma przywrócić harmonię życiu – to postulat przyszłości. Jak pisze K. Bernacki: „Szczególnie w miastach cierpiących na poważny deficyt przestrzeni publicznej, dążenie do poprawy warunków bytowych skłania lokalne społeczności do koncentracji sił i środków na rozbudowanie systemu zieleni (...)”, i dalej „(...) W największym stopniu dotyczy to krajów rozwiniętych, których gospodarka rozpędzona na fali epoki przemysłowej, teraz – osiągnąwszy stabilny poziom dobrobytu – zwalnia i szuka lekarstwa na rany zadane przyrodzie i społeczeństwu” (podkr. RU) [6].

Konieczność wkomponowywania w nowe wizje miejskie przestrzeni zielonych, naturalnych uwzględniają szczególnie utopijne projekty miast. Według Z. Paszkowskiego „Współczesne utopijne projekty miast organicznych to nowa generacja rozwiązań przestrzennych, w których miasto nie tylko wykorzystuje swobodną formę ukształtowania, lecz przede wszystkim włącza zieleni, wodę słońce i wiatr w spektrum urbanistycznych i architektonicznych narzędzi kształtowania przestrzeni” (podst. RU) [7].

Innym, w swojej symbolice odwołującym się do całkiem odmiennych, tragicznych wydarzeń naszego wieku, przykładem próby zastosowania takiej enklawy, i tego, co w dalszej części pracy nazwę dążeniem człowieka do powrotu do ogrodu jest najnowszy projekt autorstwa Michaela Arada w Memorial Plaza w Nowym Jorku. Na terenie dawnych dwóch wież World Trade Center ma zostać posadzonych 400 dębów, będących widowym znakiem życia i odnowy. Choć intencją jest upamiętnienie zabitych w atakach osób, to odwołanie się właśnie do natury, w środku wielkiego betonowego miasta, ma swoje szczególne znaczenie: jest kolejnym znakiem afirmującym życie i naturę w dziejach ludzi.

Występowanie współczesnych form przestrzeni, w tym np. nowych ujęć parków w mieście, na swój sposób oddaje charakter naszych „habitusów”, pragnień i dążeń. Wrodzona potrzeba „świeżego oddechu”, potrzeba obcowania z naturą przy jednoczesnej woli korzystania z dóbr techniki, dostępnych w mieście może być tego wyrazem. Poszatkowane habitusy odzwierciedleniem przestrzeni współczesnego miasta.

3. Wizje przyszłości – doskonałe połączenie?

Zrzucając zadość przewodniemu tematowi konferencji, nie sposób nie odnieść się do wyobrażenia miast przyszłości – ich kształtu, charakteru, naszej tam obecności. Na myśl przychodzą odległe, choć ciągle żywe wizje utopistów, łączących nie tylko idealne formy, ale także idealne rozwiązania, które w swojej genezie odnoszą się do koncepcji „zrównoważenia” (ang. *sustainability*).

Nieustannie dochodzi do interesującego paradoksu polegającego na ucieczce ze wsi do świata nowoczesniejszego, oddalonego od natury, przy jednoczesnym poszukiwaniu w tym świecie przestrzeni naturalnej, zielonej – „wiejskiej”, której zadaniem jest zaspokojenie zupełnie niemiejskich (bo pierwotnych, przez co zapomnianych) potrzeb człowieka. To właśnie „Parki i ogrody publiczne w mieście stanowią dla człowieka dobro wpływające z pewnością na jakość jego życia – dając możliwość kontaktu z przyrodą, relaksu i odpoczynku, stają się dobrem coraz trudniej dostępnym, ale równocześnie coraz bardziej docenianym” (podkr. RU) [8].

Dążenie do uchwycenia przestrzeni zielonych w substancji miasta, choć ma swoją długą historię, jest ciągle żywe, co więcej wydaje się być jednym z przewodnich tematów dotyczących właśnie miast przyszłości. Bardzo sugestywnie rozważa to Z. Paszkowski w dziele poświęconym miastu idealnemu. Pisze m.in.: „Zauważona pod koniec XX wieku konieczność zrównoważonego rozwoju przestrzennego i aktywnej ochrony zagrożonych dewastacją zasobów przyrodniczych i krajobrazowych uwarściwiła projektantów na konieczność bilansowania zasobów przyrody w procesie planistycznym i inwestycyjnym, stanowienia rekompensat, ograniczania powierzchni utwardzonych i zabudowanych, ochrony drzewostanów i terenów zielonych, rolniczych, leśnych itd.” [7].

Nieomal naturalnie pojawia się konieczność planowania przestrzeni miasta, od którego to obowiązku nie ma ucieczki. Poszukiwanie rozwiązań doskonałych w zakresie ludzkich osad posiada swoją bogatą historię, o której nie sposób w tym miejscu wspomnieć. Jak pisze E.T. Hall: „Antropolog patrzy na miasto z uczuciem złożonego lęku, w przekonaniu że brak mu jeszcze dostatecznej wiedzy do tego, by opracować mądry plan miasta przyszłości. Planować jednak musimy, ponieważ przyszłość już nas dogoniła” (podkr. RU) [9].

W tym miejscu konieczne jest powiedzenie o jednej z ważniejszych dla urbanistyki i dla architektury koncepcji miasta przyszłości, tj. *compact city* – miasta zwartej. *Compact city* traktowane jest jako jednostka bardzo wydajna energetycznie i generująca minimalną ilość zanieczyszczeń. Zwolennicy tej koncepcji, kładą również nacisk na promowanie wspólnotowego charakteru takiej społeczności miejskiej [10].

Niezwykle sugestywny, dokładny i dlatego warty przywołania, opis koncepcji zwartej miasta prezentują m.in. George Dantzig oraz Thomas Satty w opracowaniu pt. *Compact City. A plan for a liveable urban environment*⁴. Projektowane miasto przyszłości wyznaczają wokół zasadniczych filarów, tj.:

- a) kształt przestrzeni miejskiej – gęste osadnictwo; – mniejsza zależność człowieka od środków transportu; – wyraźne granice oddzielające miasto od obszarów je otaczających,
- b) charakterystyka przestrzeni: – wymieszane użytkowanie ziemi; – jasna, czytelna identyfikacja przestrzeni (poczucie przynależności, tożsamości),
- c) funkcje społeczne: – samowystarczalność w życiu codziennym; – niezależność władz (osiągana przez wyraźne granice administracyjne) [11].

To właśnie miasto ma stanowić m.in. wyraźną odpowiedź na pytanie o sposób połączenia silnie zurbanizowanej przestrzeni z terenami zielonymi zapewniającymi „swoistą” ucieczkę od zgiełku i frustracji wielkiego miasta.

Praktycznie we wszystkich wizjach miasta przyszłości nieuchronnie przebiega ludzkie dążenie powrotu do ogrodu bądź do włączenia go w przestrzeń miasta. Zgodnie z zapisem biblijnym człowiek zamieszkiwał raj – ogród, a jego zadaniem stało się czynienie sobie ziemi poddanej. Każdorazowo osławiano, podporządkowywano i zmieniano otaczającą człowieka przestrzeń, tak aby w pełni realizowała jego oczekiwania i potrzeby. Czasami czyniono to wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi. W odróżnieniu od koncepcji utopijnych, w których, jak pisze D. Niczyporuk: „Utopie miejsca cechuje świadome kształtowanie przestrzeni. U ich podstaw leży przeświadczenie, że właściwie zaprojektowana przestrzeń to taka, która łączy naturalne cechy środowiska i różnorodne potrzeby ludzkie” [12], to właśnie proponowane rozwiązania urbanistyczne minimalizowały czy wręcz wyłączały styczność człowieka miasta z naturą (wiejskością). Od razu też przychodzi na myśl wielkie blokowiska i zabrukowana przestrzeń centrum, w których zapomniano o teź pierwotności.

Dzieje się jednak tak, że zataczamy koło – oczywiście umownie i szukamy nie tyle swojego miejsca w ogrodzie, co raczej samego ogrodu. Ten paradoks usilnego „zazieleniania” miasta, odnajdywania w nim tego co pierwotne, naturalne, nawet w postaci sztucznych symboli, zdaje się być istotnym signum naszych czasów. Jak pisze cytowany już E.T. Hall: „Podstawową naszą potrzebą jest więc stworzenie obszarów odpoczynku, zielonych pasów i wydzielenie znacznej ilości wolnych, nieużytkowych terenów. Jeśli potrzeby tej nie będziemy umieli zaspokoić, przyszłe pokolenia staną na progu katastrofy” (podkr. RU) [19].

4. Refleksja końcowa

Można, nawet należy w tym miejscu zapytać – jaka więc jest wizja miasta przyszłości? Czy w ogóle można ją stworzyć? Jakie elementy powinny ją tworzyć? To bardzo trudne pytania, bo w istocie dotyczą wszystkich dziedzin ludzkiej działalności i funkcjonowania człowieka w świecie. Zarówno miasta przeszłości, jak i nowe propozycje urbanistyczne w centralnym punkcie stawiają to co człowiekowi jest najbliższe – przyrodę, naturalność, zdrowie.

Podobnie uczyniono i współcześnie, przy okazji realizowania projektu budowy ekologicznego miasta przyszłości – Masdar (Zjednoczone Emiraty Arabskie). To właśnie tam niemożliwe staje się realne, mianowicie miasto nie będzie emitowało ani grama dwutlenku węgla⁵. W projekcie tym, nie zapomniano o przestrzeniach zielonych włączonych w przemyślane rozwiązania konstrukcyjne budynków i mających stanowić wspomniane wcześniej enklawy spokoju, relaksu⁶.

W tradycyjnej opozycji natury i kultury, tak boleśnie odczuwanej przez filozofów XIX wieku i nierozstrzygniętej w dialogu myślicieli wieku XX musi wreszcie zapanować rozejm. Rywalizacja cywilizacji z przyrodą, uzasadniona boskim nakazem o podporządkowywaniu sobie przez człowieka Ziemi, w drugiej dekadzie XXI wieku nie ma już sensu. To co można było zniszczyć w pogoni za wygodnym życiem, poprzez używanie nowoczesnych, ale szkodliwych dla środowiska technologii, zostało zniszczone. Kiedyś deprecjonowane nawoływania ekologów o ratunek dla matki ziemi, dziś są uważnie wysłuchiwane, nawet przez technokratów, bo – bo, po prostu, inaczej się nie da.

Tak wygląda to w skali globalnej. Zaś w ujęciu nam najbliższym – w naszym mieście, na osiedlu, w otoczeniu – pielęgnowujemy i kultywujemy obecność natury, w najmniejszych nawet jej przejawach, z coraz większą świadomością i z przekonaniem, że to dla naszego dobra wspólnego i osobistego.

Ogród w makro- i mikroskali jest naszym naturalnym kontekstem, miejscem odpoczynku, ochroną przed zanieczyszczeniami cywilizacyjnymi, ukojeniem dla ducha, radością dla oczu. Wkomponowywanie go w tkanę nowoczesnego miasta – miasta przyszłości jest jedynym wyjściem, by uczynić życie w szarych murach cywilizacji bardziej znośnym. Weszliśmy już ze zdobyczami techniki do wsi. Teraz najwyższy czas, by zaprosić wieś, z jej zieloną żywiołowością, do miasta. Wtedy będzie to prawdziwe miasto XXI wieku: otwarte, ludzkie, piękne.

Przypisy

- ¹ Należy wskazać, że te dwa pojęcia bywają różnie interpretowane, używane zamiennie. Problematykę wsi i wiejskości szczegółowo porusza m.in. Maria Halamska, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, red. M. Halamska, Scholar, 2011.
- ² M. Halamska zwraca uwagę, że: „Tymczasem coraz więcej mieszkańców Polski mieszka ni to w miejskich, ni to w wiejskich strukturach osadniczych, tworach, które mają pewne cechy zdegradowanej wsi i niespełnionego miasta”, [za:] M. Halamska, *Wprowadzenie. Wieś w wielodyscyplinarnym oglądzie*, [w:] *op. cit.*, s. 15.
- ³ G. Dantzig, T. Satty, *Compact City. A plan for a liveable urban environmet*, San Francisco 1973.
- ⁴ Szerzej na temat projektu, można przeczytać, m.in. w artykule pt. *Ekologiczne osiedla: Utopie czy miasta idealne?*, (www.forbes.pl/styl-zycia/artykul/techno/utopie-czy-miasta-idealne,22620,1). Wspomina o nim również przywoływany już Z. Paszkowski, w pracy pt. „Miasto idealne ...” *op. cit.*, s. 218-222.
- ⁵ Więcej informacji na stronie (www.masdarcity.ae). Zdjęcie pochodzi ze strony (greenprophet.com).

1. Introduction

The idea of the title of the present article was taken from the paradox hidden in the title of the book of a famous landscaping expert J. Waligóra: *Ratujmy parki wiejskie (Let's rescue rural parks)* [1]. This “perversity” is based, on one hand, on the parks’ exclusive association with the cities, on the other hand, by using the phrase rural parks it indicates on the presence of a part of the city in the countryside in its most distinctive features as naturalness, simplicity, rusticity. Thus, the aim of this *article* is to explore the features and phenomenon of the *coexistence* between rural and urban in the period of considerable changes. Regarding quite limited scope of subject of this article, some topics (issues) will be just mentioned without making any detailed analysis. On one hand – progressing urbanization, space modernization – exclude natural, rural elements from it, on the other hand though, they stimulate constant search and activity, in order to incorporate the two elements into the urban environment of man most effectively.

2. The city and the countryside – What else is left for us?

A bit thought-provoking subtitle of the article lets us have a look in the direction of a blurring or even disappearing line between what is urban and what is rural. This disappearance is as significant as the fact that the cities have almost always been surrounded by the walls, separated from the rest of the outside world. There, not only life took its own course, but one could also breathe different air. As J. Tracy says: "In the succeeding civilizations "the wall" and "the city" were so close to each other that one definition substituted another" [2].

Outside the walls there was not only completely different space of human activity, but also completely different space of the perception of the world and oneself. Outside the city life was taking its own, slower course, one could breathe different air. In the same way the Man of the City and the Man of The Countryside differed considerably from each other.

Before I concentrate on the above subject, it is worth mentioning that the definition of "space" in the present article has a conventional meaning without defining it in a very precise way, but just indicating on its physical and axiology context – the area where a human being moves. I also propose the same approach towards the definitions of "a countryside" and "rural"¹ treating them out of the scientifically formulated definitions, I'm rather keen on focusing on their other meanings such as nature, simplicity, naturalness and rusticity. "Rural" will simultaneously mean a symbolic category, determining human desire for the way of space arrangement.

The obliteration of the border of the long-lasting impassable demarcation line between the social, economic and religious lives is being made in the form of urban-rural continuum² It is just enough to be somewhere on the border of these two worlds to be all adrift and ask to oneself – where am I? Well, then it occurs that one finds himself in a "cosmopolitan theatre", the place of many pasts and identities, without a clear vision of the future. We are about to be all adrift, we lose the sense of identity, we are everywhere. As W. Żelazny says: "Furthermore the metropolises do not count with any borders, absorbing not only the nearby territories, but also remote nations" [3].

Obviously, pointing out at the suburbs, we, at the same time, point out at the presence in one area of the elements typical for both city and countryside. The words of A. Górka seem particular in this case: "During the last fifty years the axis of development has changed its direction from industrialization and urbanization into consumption and domination of service zone, like also cities deglomeration, the downfall of their traditional centers and growth of suburbs/residential districts located on the outskirts of a city. The new universal world is being shaped on our eyes, the world in which the previous contrasts between a countryside and a city are being blurred and lose their previous significance. The American demographs pay attention on the unique process of "turnaround" of the migration destinations: yet, neither from the countryside to the cities, not from the cities to the suburbs, but straight from the city to the surrounding countryside. We are witnessing the birth of a new social order that changes the traditional village-city relation and forces to a reflection on the phenomenon of suburbs – residential districts on the outskirts of a city" [4].

In my opinion, nearly concurrently, nearly at the same time and place, two totally different spaces are emerging: a city with its urbanism and commercialization and a countryside with its rusticity and natural simplicity.

A characteristic supplementation of the continuum of urban elements in the countryside and the rural once in the city could be the definition of "enclave." Obviously, also in that case, one must be aware of the conventional meaning of this definition – the city may indeed be such an exceptional, modern enclave of smog, crowd and noise, as well as deteriorating living conditions.

One of the more and more noticeable and significant examples of enclaves are parks, which have not only educational function, but are also aimed at improving ecological conditions; furthermore, they respond to the environment and the provision of high quality urban green space. "Wooded parks full of greenery have beneficial effects on the local microclimate. All in all, the parks serve both for the culture and the economy – protecting the natural environment" [1]. Such an obvious reference to naturalness may express the thing M. Wójcik writes about: "The vision of country idyll may reflect human longing for harmony following from nature and social closeness" [5].

Additionally, the green landscape, blended well into the city, becomes a significant factor aimed at regaining the life harmony – a postulate of the future. K. Bernacki writes: "Striving for the improvement of living conditions, particularly in the cities suffering from a serious public space deficit, makes the local communities concentrate and put their efforts to expand the greenbelt within the cities. It mainly concerns the most developed countries which

economy, after having been fueled by the industrious prosperity – now has reached the level of high stability – seem to slow down and seek for – medytowhelpboth the destroyed nature and the society” [6].

Utopian plans of big cities particularly emphasize the necessity of incorporating green areas into new urban visions. As Z. Paszkowski writes: “Modern, utopian plans of organic cities are new generation of spacial solutions, in which the city does not only take advantage of free land form, but most of all incorporates greenery, water, the sun and wind into a range of urban and architectural tools of greenery formation” [7].

Another example, referring in its symbolism to the tragic events of our century, is also an attempt to show a human striving for becoming closer to nature. The example of such enclave can be the latest project designed by Michael Arada in Memorial Plaza in New York. The project is set within the footprints of the original Twin Towers, on an eight-acre plaza landscaped with a small forest of 400 oak trees symbolizing life and rebirth. Although this project has been designed to commemorate the victims of 9/11 attacks, its close-to-nature aspect, in the middle of the concrete city, is also very significant. It is the next remarkable example of life and nature affirmation in the history of mankind.

As for the example of urbanized enclaves in the countryside, it is enough mentioning the modern sport and leisure facilities, as well as modern architectural designs not fitting into the natural rural landscape, or even isolated from the rural surroundings, new luxury housing estates. In fact, these are the modern developments in the countryside which stand in glaring contrasts with the surrounding landscape and natural habitat of a countryside.

All in all, the modern space concepts, as for example, the ideas for parks in the cities, are reflecting mankind's desire to regain *close* connection to *nature*. „The inborn need of <the fresh breath> and getting close to nature using, at the same time, the modern technology inventions, are clear evidence to the above. I recon these two approaches are meaningful and eloquent enough to use the definitions of post-urban and post-rural for describing the contemporary changes in these two spaces”.

3. Visions of the future – the perfect merge?

„To satisfy demands of the conference key topic, I would like to say few words about the vision of cities of the future – their urban form and design, character and identity and man's diverse activities over there. The first thing that comes to my mind while thinking about the future vision of the cities are the <utopian> visions of ideal urban forms and solutions, the idea of sustainability as a positive, pragmatic goal attained through theory, strategy and action”.

In this context there is an interesting paradox – unceasing escaping from an uncontaminated countryside environment to a modern urban world, with the concurrent longing for peace and simplicity of rural life. What I am getting at is that “these are exactly the parks and city gardens that city-dwellers benefit from, influencing the quality of their lives, relaxing them becoming, at the same time, more and more appreciative and valuable” [8].

Although striving for capturing green spaces in the city substance has its own long history, it is still alive, furthermore, it seems to be one of the leading topics precisely regarding the cities of the future. Z. Paszkowski discusses that very suggestively in his work on the ideal city. Among others, he writes that: “The necessity of sustainable urban development and active protection of natural and landscape resources endangered by devastation, which was observed at the end of 20th century, sensitized planners to the need of balancing natural resources in city planning and investment processes, the need of compensation, reduction of hard-surfaced and built-up areas, protection of stands, green, farm and forest areas, etc.” [7].

The city space planning emerges almost naturally. The search of perfect urban development form and planning has very deeply rooted history. E.T. Hally says: “anthropologist perceives the city with a feeling of complex fear, being aware of having insufficient knowledge about how to come up with a smart planning scheme of a city of the future. However, he has to plan because the future has already caught him up” [9].

It is necessary to mention in here one of the most important concepts to city planning and architecture – the concept of the city of the future, i.e. “compact city”. Compact city is treated as a very power efficient unit, generating minimal amount of pollution. The proponents of this concept also emphasize promoting the community character of such an urban society [10].

An extremely suggestive, precise and therefore worth recalling description of a compact city is presented by George Dantzig and Thomas Satty, in the work entitled *Compact City. A plan for a liveable urban environment*³. They define the city of the future as planned around fundamental pillars, i.e.

- a) form of city space – dense settlement; – less man's dependence on the means of transport; – distinct borders separating the city from the neighboring areas,
- b) space characteristics: mixed land use; clear, legible space identification (sense of belonging, identity),
- c) social functions: – self-sufficiency in everyday life; independence of authorities (achieved by distinct administrative borders) [11]. This kind of city is supposed to be, among others, a clear answer to the question regarding the way of connecting strongly urbanized space with green areas that provide a “peculiar” escape from the big city turmoil and frustrations.

From the research I have made on the phenomenon of a compact city, it follows, that in all the city of the future visions there is an inseparable desire for the high quality peaceful urban green space and landscaping. In accordance with the Bible – a man inhabited paradise – green yard, and his task was to make the earth been subjected to him. Any single time the space around the man was subordinated, changed, adapted, so that it could completely serve and come up to his needs and expectations. Occasionally, it was made against logics and common sense. Contrary to utopian concepts, in which, as D. Niczyporuk says: “The distinctive feature of an utopian place is a conscious space planning. A properly planned space is a space combining both natural environmental features, and diverse human needs” [12], there were the urban planning ideas that minimized or even excluded the contact between the city man and the rural nature.

All in all, we are constantly looking not only for our place in the green yard, but also, and even more, the green yard itself. This paradox of “insistently” making the city naturally green in order to explore the naturalness, simplicity and preserve the green space becomes the signum of these days. According to E.T. Hall: “Our basic need is to create the areas of peaceful relaxation, the greenbelts and to maintain an area where forestry and green landscaping can be expected to prevail” [9].

4. Final reflections

In the conclusion of this work it seems to be indispensable to answer the question – what is the vision of the city of the future? Is it ever possible to shape it? What kind of elements should it consist of? Answering these questions occur to be very difficult as their concern all aspects of human life activities. Both, the cities of the past and the cities of the future with their sustainable urban forms, are focusing on health, the nature and human's close connection to it.

It has also been done nowadays, when implementing a project of an ecological future city construction – Masdar, in the United Arab Emirates. This is where the impossible becomes real, there, the city will emit not a single gram of carbon dioxide⁵. Green spaces were not omitted in the project, they are incorporated into thoroughly considered building construction solutions, and supposed to be the already mentioned enclaves of tranquility, relaxation⁴.

In the traditional opposition of Nature and Culture, so tenderly described by the XIX century philosophers, and not being solved by the philosophy thinkers of the XX century, there must be finally a “reconciliation”. The competitive struggle between the nature and civilization based on the God's order to make Earth being subordinated to a man in the XXI century makes no sense any longer. During our constant pursuit of comfortable life and well-being, carelessly using the modern technical inventions against nature and environment, we have destroyed all we could. The past ecologists' exhortations to Mother Earth now are being carefully obeyed even by technocrats. We must protect our planet, its botanical resources, green spaces and landscaping, just to have a place to live.

That is how the situation looks worldwide, however, on the local level – in our cities, housing estates – we tend to be more and more attentive to the surrounding nature, protecting it and being aware of its beneficial effects on all of us.

The green yard and open green spaces in macro- and micro- scale is our natural context, a peaceful relaxing place, protecting us from the harshness of the outside polluted world, positively influencing our soul consolation.

Incorporating it into the network of the modern city – the city of the future – may be the only solution to make life within the grey walls of civilization more bearable. But more fundamentally than this, urban green spaces are one of the few places where we can experience nature in our increasingly urbanized world, inviting rural naturalness with its green landscaping. Only under these conditions, the city of the XXI century can become truly human-like, liveable and beautiful.

Ednotes

- ¹ It must be noted that the two concepts are variously interpreted and used interchangeably. The problem of country and rural is discussed in detail, among others by Maria Halamska [in:] edited by Maria Halamska, *Country as a subject of scientific research at the beginning of 21st century*, Scholar, 2011.
- ² It does happen, which is observed by M. Halamska “Meanwhile, more and more inhabitants of Poland live in neither urban, nor rural settlement structures, formations that have features of a degraded country and an unfulfilled city”, M. Halamska, Introduction. *Country in a multidisciplinary overview*, [in] edited by M. Halamska, op. cit., p. 15.
- ³ G. Dantzig, T. Satty, *Compact City. A plan for a liveable urban environmet*, San Francisco 1973.
- ⁴ We can read more about the project, among others in an article entitled *Ekologiczne osiedla: Utopie czy miasta idealne?(Ecological estates: utopia or ideal cities?)*, available on www.forbes.pl/styl-zycia/artykul/techno/utopie-czy-miasta-idealne,22620,1. It is also mentioned by already cited Z. Paszkowski in the work entitled „Miasto idealne ...” (*Ideal city ...*) op. cit. p. 218-222.
- ⁵ More information can be accessed on www.masdarcity.ae The photo is from the website greenprophet.com.

Literatura/References

- [1] Waligóra J., *Ratujmy parki wiejskie*, Poznań 1992.
- [2] Tracy D.J., *City walls. The urban enceinte in global perspective*, Cambridge 2000, s. 1.
- [3] Żelazny W., *Tubylcy i Barbarzyńcy wieloetnicznych aglomeracji*, s. 94, [za:] Jałowiecki B., Sekuła E.A., (red.), *Metropolie mniejszości mniejszości w metropoliach*, Warszawa 2011.
- [4] Górka A., *Strefa podmiejska w warunkach różnicowanego rozwoju. Dynamiczne ujęcie krajobrazu* (www.pg.gda.pl).
- [5] Wójcik M., *Geografia wsi – nowe wyzwania badawcze*, s. 47, [w:] *Wieś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*, red. M. Halamska, Scholar, 2011.
- [6] Bernacki K., *Idea parku miejskiego po 1982 roku*, Wrocław 2009, s. 6.
- [7] Paszkowski Z., *Miasto idealne w perspektywie europejskiej i jego związki z urbanistyką współczesną*, Kraków 2012, s. 199.
- [8] Lis A., *Struktura relacji pomiędzy człowiekiem a parkiem i ogrodem miejskim w procesie rekreacji*, Wrocław 2004, s. 20.
- [9] Hall E.T., *Ukryty wymiar*, Warszawa 2009, s. 248, 249.
- [10] Neuman M., *The Compact City Fallacy*, *Journal of Planning Education and Research*, 2005; 25; 11.
- [11] Dantzig G., Satty T. (red.), *Compact City. A plan for a liveable urban environmet*, San Francisco 1973.
- [12] Niczyporuk D., *Czas i przestrzeń w światopoglądzie mieszkańców wsi*, Lublin 2002, s. 63.